RUSKI INWALID

N°. 115.

NIEDZIELA 20. *Maia* 1817.

CZYLI

WIADOMOŚĆI WOJENNE.

Zawarcie. Wiadomości kraiowe: s Peterzburga; Prawidła Kommissyi umorzenia długów. — Wiadomości zagraniczne: Niderlandy. Francyia. — Rozmaite wiadomości. — Wiadomości uczone: Rękopism z wyspy S. Heleny, Dokończenie.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Z Peterzburga, 20. Maia.

Nayiaśnieyszy Cesarz Imść darować raczył Hrabiemu *Maistre*, Posłowi i pełnomocnemu Ministrowi Sardyńskiemu przy iego odiezdzie s Peterzburga drogą tabakierę, bogato ozdobioną dyiamentami z wizurunkiem swoim.

Prawidła Kommissyi umorzenia długów.
(Dalszy ciąg.)

II. O przelaniu kapitałów w xiędze długów Państwa i przedstawieniu w zastaw.

§. 38.

Długi wewnętrzne, tak terminowe iak nieterminowe, mogą bydz przelane od iednego właściciela drugiemu czy to całkowicie czyli też częściami, s tym iednakże warunkiem, aby kapitał nienadto był rozdrobniony, to iest część iego naymnieysza niepowinna bydz mnieyszą od stu rubli, i liczby ułomkowe niebędą miały mieysca.

§. 39.

Lokator i nabywca nowy, stawią się osobiście w Kommissyi umorzenia, pierwszy przedstawia bilet Kommissyi przy pismie wyrażaiącem, iż kapitał cały zapisany w xiędze powszechney długów, albo część onego ustępuie, przedaie czy przelewa *nabywcy N.N.* W pismie powinno bydz wyrażone imie, stan i mieysce mieszkania tak nabywcy nowego, iako też samego lokatora.

§. 40.

W celu dostatecznego zapewnienia praw każdego, i uniknienia wszelkiego oszukania, Kommissyia w przypadku nieznania stawiących się w niey osob, powinna się upewnić, iż one są też same których imiona wyrażone w podanem pismie, ato albo przez osobiste swiadectwo i podpisanie wspomnianego pisma w samey Kommissyi przez iedną lub dwie osoby, maiące stałe mieszkanie w Peterzburga, i znaiome Kommissyi, albo też przez do łączone swiadectwo na pismie od sądownictwa właściwego, o nazwaniu i mieyscu mieszkania tak lokatora, iak nabywcy.

§. 41.

Kommissyia natychmiast po odebranem pismie wyszukuie w xiędze kapitału należącego lokatorowi; i przekonawszy się że takowy rzeczywiście iemu należy, i może bydz według chęci iego rosporzadnym, summę ustąpioną drugiemu, tegoż dnia samego zapisuie iako należność nowemu właścicielowi. Zapisanie to utwierdza się

podpisem iednego Buchhaltera i Kontrolera Kommissyi, iako też pierwszego lokatora, i nowego właściciela.

§. 42.

W tymże czasie wydaie się nowemu właścicielowi bilet na przelaną mu summę. Jeśliby zaś pierwszy lokator nie całą, a część tylko summy przelał, w takim przypadku wydaie się także i pierwszemu lokatorowi bilet na pozostałość.

§. 43.

Przelew kapitału zapisanego do xięgi długów Państwa, niemoże bydz powtórzony iednego dnia, ani przelany od iedney osoby na drugą dwa razy.

§. 44.

Dwa dni w każdym tygodniu przeznaczone są przez ciąg całego roku na przenoszanie i zapisanie przelewów w xiędze długów Państwa, wyiąwszy dwa tygodnie to iest od 20. Grudnia do 10. Stycznia, które są przeznaczone na zrewidowanie, obrachowanie i zawarcie xiąg takowych.

§. 45.

W przypadku ieśliby lokator znaydował się w innych miastach Cesarstwa Rossyyskiego, albo zagranicą, powinien podać obwieszczenie albo do izby obywatelskiey tey gubernii gdzie mieszka, albo do sądu powiatowego, do którego należy, albo Ministrowi Rossyyskiemu zostaiącemu przydworze tego kraiu w którym się lokator znayduie, albo Konsulowi, wyrażaiąc, iż życzy aby summa należąca mu, zapisana w xiędze długów Państwa, całkowicie lub w części była przelana na taką *mianowicie* osobę. Obwieszczenie takowe i bilet Kommissyi przesyła się do Kommissyi. Podobnież i nowy nabywca powinien przesłać do Kommissyi odezwę zawieraiącą zgodzenie się iego na takowe przelanie. Kommissyia przekonawszy się o rzeczywistości obwieszczenia, i odezwy, czyni należne w tey mierze rosporządzenia.

§. 46.

Podobnymże sposobem zostawione iest prawo każdemu zbywania i nabywania kapitałów zapisanych w xiędze długów Państwa przez plenitentów. Plenipotencyie w takim przedmiocie maią bydz sporządzane ze wszelką formalnością prawa, i przedstawione do Kommissyi umorzenia. Mogą bydz albo ieneralne, to iest do wszelkich w takowym względzie obrótów służące, iak n. p. na nabycie, ustąpienie całkowicie lub tez częściami kapitału, na odebranie procentów, przychodów nieprzerwanych lub też na przelanie takowych komu innemu i t. p. albo szczególne, to iest w iedney tylko kategoryi iak n. p. na samo tylko nabycie pewney oznaczoney summy, lub na ustąpienie takowey i t. p.

§. 47.

Plenipotencyie ściągaiące się do kapitałów zapisanych w xiędze długów Państwa, niemogą bydz wydawane na imie żadnego z officialistów Kommissyi umorzenia.

§. 48.

Plenipotencyie przestaią mieć walor, za odniesieniem się na pismie aktora o przekroceniu takowych.

§. 49.

Oddanie kapitału zapisanego w xiędze długów Państwa w zastaw s przyczyny zawarcia iakich kolwiek kontraktów, albo też innych iakich obrótow, lub też w celu zabespieczenia pretensyi, dopełnia się przez przelanie, czyli raczey przedanie drugiey osobie czyli mieyscu biletu z zawiadomieniem o tem Kommissyi umorzenia. Dla większego bespieczeństwa kredytorów Państwa, bilety przedstawione przez nich w potrzebie do zwierzchności rządowych, w Peterzburgu natychmiast od syłaią sie do Kommissyi umorzenia, a w innych guberniach do izb skarbowych, gdzie dla bespieczeństwa chowaią się razem s kassą pienięzną.

§. 50.

Kapitały wpisane do xiegi długów Państwa, przyymuią się przez skarb w zastaw w 60 procentach przeciwko rzeczywistey ich ceny; miedzy zaś osobami prywatnemi według wzaiemny dobrowolney umowy.

§. 51.

Wyięte są od tego summy *nietykalne* i *familiyne*, gdyż z samego przeznaczenia niemogą bydz ani w zastaw pusczone, ani przelane.

§. 52.

W przypadku oddania w zastaw, lub też na zabespieczenie pretensyi, całkowitego, lub części kapitału zapisanego w xiędze długów Państwa, procenta, i nieprzerwany dochod, będą opłacane lokatorowi.

§. 53.

Lokator który cały albo cześć kapitału wyrażonego w bilecie Kommissyi umorzenia oddał w zastaw, niema prawa samo wolnego ustąpienia, albo przelania pozostałości kapitału komu kolwiek; gdyż żadne przelewy bez okazania pierwiey biletu w Kommissyi domierzanemi bydz niemogą.

§. 54.

Jeżeli wypadnie poszukiwać na kapitale oddanym w zastaw, lub też w zabespieczenie; w ta-

kim razie przedaie się ten według kursu, i pozostałe pieniądze od opłacenia summy na iaką był oddany w zastaw czy zabespieczenie, oddaią się właścicielowi kapitału zapisanego w xiędze długów Państwa.

(Dalszy ciąg póżniey.)

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

NIDERLANDY.

Z Bruxelli, 7. *Maia*.

Czynnie prawcią u nas nad zmocnieniem warowni miast niektorych pogranicznych. Liniia straży na granicy Francuzkiey, rosciągniętą będzie od *Nieuport* do *Luxemburga*; i ponad *Mozel*, począwszy od *Namur do Venleo*. Prace około warówni za pierwszy maią przedmiot dostarczenie zatrudnienia ludziom będącym bez sposobu utrzymania się. Wydatki na takowe prace, zastąpione będą w części przez kontrybucyią, która się nam iescze należy od Francyi.

— Donoszą z *Lille*, iż pułk strzelców Wandeyskich, któremu przypisuią scenę wydarzoną na widowisku w tem miescie w czasie kiedy Talma został wygwizdany, wysłany iest do *Hesdin*. Król usiłuiąc nietylko zatrzeć ślady nieszczęść, które przez tyle lat ugniatały Francyią, ale nawet pamięć o nich zagładzić i doprowadzić umysły do pokoiu, zgody i miłości oyczyzny, roskazał aby sprawcy zgorszenia byli ukarani według wszelkiey srogości prawa.

FRANCYIA.

S Paryża, 8. *Maia*.

Dnia wczorayszego Król prezydował w Radzie Ministrów, którey posiedzenie trwało aż do 6 po południu. 6. b. m. Posłowie i Ministrowie zagraniczni mieli posłuchanie u Nayiaśnieyszego Pana, między nimi PP. *Schaepf* będący w znaczeniu Posła Bawarskiego, *de Rivière* w zastępstwie Posła Saskiego Barona *Uchtritz*, byli przedstawieni J. K. M.

Król maiąc zawsze w widoku pomyślność swoich poddanych przeznaczył 2 miliony franków, roskazuiąc aby takowe rozdzielone były na departamenta naybardziey potrzebuiące wsparcia. Departamenta *Ardennes*, *de la Côte d'or* i *de la Meurthe* wezmą s tego podziału po 100,000; *de la Marne* 80,000; *l'Isère* 60,000; *Jura* 50,000; *Aisne*, *Doubs*, *Meuse* i *Moselle* po 40,000 franków. Przed kilku dniami także z roskazu Króla wydano 40,000 franków na departament *Gardski* w celu przyniesienia mu ulgi w kontrybucyiach, i wsparcia mieszkańców kantonu *Sernach*, którzy w roku przeszłym stracili całe swe żniwo. Nadto Król Imść poruczył Prefektowi Reńskiemu wydanie fantów mieszkańcom Lionu, pozakładanych za summy 5 franków od 1. Stycznia 1816 roku, po 22. Kwietnia r. b. na co przeznaczył 24,000 franków.

ROZMAITE WIADOMOSCI.

— Kawaler *d'Urquijo*, pierwszy Minister Sekretarz stanu za *Karola IV*. Króla Hiszpańskiego, i za rządów Józefa, umarł w Paryżu.

— Hrabia *Blacas* wyiechał s Paryża na mieysce przeznaczenia swoiego do Rzymu.

— W Berlinie była feta Doktorów 14. b. m. obchodzili oni pamiątkę wynalazku szczepienia ospy krowiey, odkrytego przez Doktora *Jenner*. Obchod takowy zasczycony był przytomnością Pana *Heim*, który pierwszy użył w Berlinie wynalazku P. *Jenner*, oraz Xięcia *Radziwiłła*, który w roku 1800 dał przykład swoim rodakóm, pozwalaiąc zaszczepić ospę krowią własnemu dziecku.

WIADOMOSCI UCZONE.

Rękopism z wyspy S. Heleny.

(Dokończenie.)

«Zaczęła się tedy kampaniia roku 1814; kampaniia nadto wiadoma, aby ią wypadało opisywać; kampaniia, która garstkę walecznych nierozpaczaiących o ocaleniu Francyi, nieśmiertelną okryła sławą. Oni to mię nową ożywili nadzieią; oni to dodali mi serca; trzy razy przychodziło mi na myśl, iż z takiemi żołnierzami nic niemasz niepodobnego dla ich wodza... Europa zwaliła się na głowę moię. Nie było na ziemi ważnieyszego punktu, nad ten, na którym się znaydowałem. — Jeszcze raz ofiarowali mi sprzymierzeni pokóy; tak swoim zwycięztwom nie ufali. Odrzuciłem go w *Dreźnie*; nie mogłem go przyiąć w *Chatillon*. Abym go zawarł, należało mi wprzód uratować Francyią, i orły nasze przywrócić nad *Renem*. — Wtenczas dopiero uznanoby ie za niezwyciężone, wtenczas pozyskałbym sławę, iż po klęskach większy iestem, iak po zwycięztwach. — Nadeszła chwila; opasano nieprzyiaciela. Nie wiedział sam, co miał począć. Powszechne powstanie było iuż bardzo bliskiem. Goniec, którego nierostropnie do Cesarzowey wysłałem, wpadł w ręce sprzymierzeńców. Dowiedzieli się tym sposobem o smutnem ich położeniu. Chwycili się iedynego środka, którego nie przewidywałem, bo był iedynym i dobrym; poszli prosto ku *Paryżowi*.... Naystarszy móy towarzysz oręża, Je-

nerał *Marmont*, zawarł z niemi kapitulacyią. Obwiniałem go o zdradę. Skrzywdziłem go przez to, oddaię mu więc sprawiedliwość. Ani on, ani żaden woiownik nie przeniewierzył się swoiey oyczyźnie. W innych klassach znaleźli się podli ludzie i zdraycy...»

«Przegrała rewolucyia sprawę, bo zostałem pokonany. Nie zgubili mię roialiści ani niechętni; pokonało mię woysko nieprzyiacielskie. Sprzymierzeni zostali panami świata, bo iuż dłużey nie zaprzeczałem im tey władzy. — Stałem w *Fontainebleau*, otoczony wiernem i nie szczupłem woyskiem. Mógłbym był ieszcze raz doświadczyć losu oręża; lecz proba ta byłaby dotkliwą dla Francyi, którąby mi słusznie cierpienia swoie przypisywała. Dosyć, niech mi tylko przyzna sławę, którą iey ziednałem. Uległem moiemu losowi. — Przekładano mi, abym złożył koronę. Z moiey strony uważałem to za drobnostkę. Złożyłem ią rzeczywiście tego samego dnia, kiedy zostałem pobity. Lecz ta formalność mogła bydź kiedyś pożyteczną dla mego syna. Podpisałem więc akt bez namysłu. — Liczna strona obrała moiego syna następcą po mnie; co iednak nie było podobnem do uskutecznienia. Niezostawał żaden wybór sprzymierzonym; musieli przywrócić Burbonów, których powrót był szczęściem dla Francyi.»

«Zostałem ieńcem, i miałem nadzieię, iż za takiego uważany doznam przyzwoitego obeyścia się z sobą. Czyli to z szacunku, iaki wzbudza stary woiownik, czyli też z szlachetnego ducha rycerskiego, towarzyszącego tey nowey zmianie, dosyć, iż pozwolono mi wybrać sobie mieysce mieszkania. Sprzymierzeni ofiarowali mi wyspę i pewny tytuł; lecz to oboie mało znaczyło. Z prawdziwą wspaniałością pozwalali mi wziąść z sobą szczupły hufiec dawney moiey gwardyi... Zostałem iednym z widzów tegoczesnych. Dzienniki uwiadomiły mię o wszystkiem. Odkryłem prawdę po za chmurą kłamstw, które ią zaciemniały. (Tu autor mówi o rządzie i polityce *Burbonów*. Daie zdanie swoie o ustawie konstytucyyney, iż iest tak dobrą iak wszystkie inne, którym się umie ruch nadać; konstytucyie same w sobie są kartą tylko papieru; sama iedynie władza, która iey używa, nadaie iey ważność i cenę i t. d.)»

«Dowiedziałem się późniey, iż na wniozek Ministrów Francuzkich, mam bydź posłany na wyspę *S. Heleny*; myślałem tylko, iakby się wywinąć od tego losu, i powrócić na tron Francuzki. Zamysł móy uchodzić będzie w dzieiach za zuchwały, a w istocie był bardzo rozsądny. Jakożkolwiek słabemi były środki i siły moie, przewyższały iednak Roialistów, bo sprzymierzeńcem moim było uczucie honoru i oyczyzny, które nigdy w sercu Francuzów nie ginie. — Polegałem na nim; obeyrzałem szczupły móy hufiec; znalazłem go w złym stanie, bo mi brakowało sposobów ubrania go; tchnął iednak wybornym duchem. Tłómoczki moie wnet były gotowe; nic z sobą nie wziąłem, prócz broni; spuściłem się na Francuzów, iż mię we wszystko opatrzą. Pułkownik Angielski, który przy mnie bawił, udał się na bal do *Liworno*, a ia maiąc pomyślny wiatr, popłynąłem do Francyi. Żagluga trwała tylko 5 dni. Uyrzałem te same brzegi, gdzie przed 15tu laty powracaiąc z Egiptu, wysiadłem. Szczęście zdawało się uśmiechać do mnie tak, iak dawniey; wszedłem, iak wówczas na drogę sławy; równie iak wtedy, chciałem przywrócić świetność orłom, a niepodległość narodowi. — Nie miałem żadnego stałego planu; lecz wszystkiego oczekiwałem po okolicznościach; byłem tylko przysposobiony do poiedyńczych przypadków. Lud i żołnierze przyięli mię z iednakową radością. Towarzyszyło mię to uczucie, które więcey ceniłem, aniżeli powierzchowną okazałość; obiecywało mi tron. Spodziewałem się odporu ze strony Roialistów; zawiodłem się; żadnego mi nie dali; przybyłem do *Paryża*, niespostrzegłszy ich nigdzie, chyba za oknem. Żaden śmiały zamysł nie był nigdy łatwiey przywiedziony do skutku. Skończyła się rewolucyia we 20tu dniach, i ani kropli krwi niekosztowała. *(Niepowtarzamy tego, gdzie iest wspomniano, co daley Autor napisał o powrócie z wyspy* Elby.)»

Rękopism kończy się wreszcie temi słowy:

«Po przybyciu do stolicy trzeba było rozpocząć na nowo rewolucyią i poruszyć wszelkie namiętności, aby korzystać z ich zaślepienia; lecz nie lubiłem nigdy zaburzeń pospólstwa, bo niemasz na nie pewnego hamulca.... Wyiechałem do główney kwatery, *sam przeciw całemu światu*. Zwyciężono nas. Francyia szanowała we mnie nieszczęście do chwili, w którey na zawsze brzegi iey opuściłem. Mogłem był udać się do Ameryki... ale, po panowaniu nad Francyią nie należało hańbić tronu moiego szukaniem inney chwały... *Jeniec w inney części świata, nie mam iuż więcey co bronić nad sławę, którą mi historyia gotuie.*»